KURJER WARSZAWSKI.

Środa. 24 Czerwca. / 6 Lipca. Rok 1859. № 174. Jutro, ŚŚ. Apolonjusza i Pulcherji P. Ubyło dnia minut 9.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, zgodnie z wnioskiem JO Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, NAJMIŁOŚCIWIEJ dozwolić raczył znajdującym się za granicą wychodźcom Polskim: Rudolfowi *Domaradzkiemu* z żoną i dwiema córkami, Romanowi *Raczyńskiemu*, Maciejowi-Michałowi 2ch imion *Wyszyńskiemu*, Wawrzyńcowi *Ziołkowskiemu*, Teofilowi *Karczewskiemu*, Emilowi *Rogalskiemu*, Lucjanowi *Wisniewskiemu*, Franciszkowi *Chełmińskiemu* i Bolesławowi *Fijałkowskiemu*, powrócić do Królestwa Polskiego, na zasadach Ukazu NAJWYŻSZEGO z d. 15 (27) Maja 1856.

Dymissjonowanemu Sztabs-Lekarzowi, Radcy Kollegjalnemu *Nieszporkiewiczowi*, w nagrodę za wynalezienie środka przeciw bólowi zębów, NAJMIŁOŚCIWIEJ podarowaną została złota tabakiera.

(Dalszy ciąg Ustawy o powinności zaciągowej w Królestwie Polskiem.)

Art: 39. Przy naznaczaniu, jakich kategorji i jakiego wieku spisowi brać mają udział w losowaniu, za zasadę służyć ma co następuje:

1. Do losowania przywoływać niemniej nad sześciu spisowych celem wybrania jednego nowo-zaciężnego.

2. Do losowania przy każdym poborze przywoływać wszystkich spisowych 1ej kategorji.

3. Jeżeli spisowych 1ej kategorji będzie za mało, t. j. jeżeli nie będzie po sześciu na jednego do wojska zaciągnąć się mającego, natenczas przywoływani być mają do nich spisowi kategorji 2ej wedle wieku, t. j. najprzód 23-letni, następnie 24-letni i t. d. w miarę potrzeby.

4. Spisowi 3ej kategorji biorą udział w losowaniu, jeżeli spisowych dwóch pierwszych kategorji będzie za mało. Z pomiędzy spisowych 3ej kategorji przywoływanemi być mają najprzód niemający więcej nad jednego syna lub córkę, stosując się obok tego do wyżej przywiedzionych co do wieku przepisów; następnie mających dwoje dzieci i t. d.

5. W takiż sam sposób przywoływani być mają spisowi kategorji 4ej, jeżeli pierwszych trzech kategorji będzie za mało.

6. Przytem zwracać należy uwagę na to, iżby spisowi jednakowego wieku każdej kategorji nie byli częściowo rozdzielani, lecz wszyscy przywoływani do losowania, bez względu że tym sposobem liczba spisowych będzie większą od zakreślonej cyfry t. j. po 6 dla wybrania jednego nowo-zaciężnego.

TYTUŁ DZIEWIĄTY.

Losowanie.

Art: 40. Losowania dopełniają KomissjeKonskrypcyjne Powiatowe w punkcie zbornym każdego okręgu.

Art: 41. W dniu oznaczonym do losowania spisowych powołanych wedle kategorji i wieku, ze wszystkich Gmin do Okręgu należących, przyprowadzają do punktu zbornego Sołtysi i Ławnicy. Przy wyciąganiu losów, winni być obecnymi Burmistrze miast i Wójci Gmin Okręg stanowiących. (D. c. n.)

Magistrat m. Warszawy. — Przy oświetlaniu gazem zabudowań prywatnych w mieście tutejszem, używane są ze strony Przedsiębierstwa tegoż oświetlenia apparaty gazomierzami zwane, służące do kontrollowania ilości gazu rzeczywiście w domach i zakładach prywatnych konsumowanej, a tem samem obliczania należności za tenże gaz dla przedsiębierstwa należnych. Apparata takowe poddane są ze strony Magistratu ścisłemu sprawdzaniu, co do ich akuratności, i następnie opatrzone będą cechą urzędową, która ich wiarogodność poświadczy, Magistrat podając o tem do wiadomości powszechnej właścicieli domów i zakładów prywatnych w mieście tutejszem, uprzedza zarazem, iż każdy z życzących sobie tego konsumentów gazu, przy czynnościach sprawdzania pomienionych gazomierzów w zakładzie gazowym przy ulicy Xiążęcej położonym, odbywających się, obecnym być może, i że przy zaprowadzeniu gdziekolwiek oświetlenia gazowego, gazomierz taki sprawdzony i ocechowany, winien być ze strony Przedsiębierstwa dostarczony.— Prezydent, Rz: Radca Stanu, *Andrault*. Naczelnik Kancellarji, *Luceński*.

W dalszym ciągu ogłoszeń o odbytych w r. b. w Zakładach Naukowych Warszawskich, Aktach uroczystych zakończenia rocznego biegu nauk i udzielonych medalach, uczniom Zakładów w zakresie gimnazjalnym będących, za najlepsze wypracowania napisane przez nich na zadane temata, oraz postęp w naukach, a szczególniej w języku rossyjskim, podaje się do wiadomości, że ze Szkół na prowincji, przyznane zostały nagrody w medalach, uczniom następującym: 1) Z Gimnazjum Gubernjalnego w Lublinie, Bronisławowi *Gruczyńskiemu*. 2) Z Gimnazjum Gubernjalnego w Płocku, Benedyktowi *Ostromyślińskiemu* i Bronisławowi *Chądzyńskiemu*. 3) Z Gimnazjum Gubernjalnego w Suwałkach, Romualdowi *Rościszewskiemu* i Adamowi *Sztukowskiemu*. 4) Z Gimnazjum w Piotrkowie, Karolo: *Beni* i Janowi *Kaczkowskiemu*. 5) Ze Szkoły Wyższej Realnej w Kielcach, Euzebiuszowi *Kliem* i Stanisławowi *Kwicińskiemu*.

W dniu jutrzejszym, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Jana *Gajewskiego* Inżenjera, w Manchester skutkiem explozji kotła maszyny parowej, zmarłego, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za spokój duszy jego, w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 11tej z rana; na które, pogrążeni w głębokim żalu Bracia, Osoby życzliwe zmarłemu, zapraszają.

Jutro, w Kościele XX. *Bernardynów*, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, o godzinie 9tej z rana, za duszę ś. p. Michała *Leskiego*; na które, Krewnych i Znajomych, zaprasza się.

Jutro, w Kościele XX. *Franciszkanów*, o godzinie 10tej z rana, odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo kwartalne, za dusze Braci i Siostr stowarzyszenia Śgo ANTONIEGO.

Wczoraj o godz: 12 w południe, odbyła się uroczystość założenia i poświęcenia kamienia węgielnego, pod Kaplicę nowo-wznoszącego się Szpitala, pod wezwaniem Śgo DUCHA, przy ulicy Elektoralnej, gdzie niegdyś istniał Zarząd Komory. Akt ten zaszczycony został obecnością JO. Xięcia *Gorczakowa* NAMIESTNIKA Królestwa. Liczne grono dostojnych osób, jak: JW. Jenerał Adj: *Paniutin*, Warszawski Wojenny Jenerał Gubernator; Radca Tajny *Muchanow*, Dyrektor Główny Prezydujący w Komissji Rządowej Spraw Wewnę: i Duchownych; Jenerał-Lejtnant *Tutczek*, Komendant m. Warszawy; Jenerał Lejtnant *Abramowicz*; Hr: Andrzej *Zamoyski*, Prezes Komitetu T. K. Z.; Rz: R. Stanu *Andrault*, Prezydent miasta; Rz: R. Stanu *Karnicki*, Sekretarz Stanu przy Radzie Administ:; Pułkownik *Hauke*, p. o. Ober-Policmajstra m. Warszawy; i inni; zaś z Duchowieństwa JW. JX. *Juszyński*, Nominat Biskup Dyecezji Sandomierskiej; JX. *Butkiewicz*, Rektor Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej; Prałaci i Kanonicy Metropol:, oraz Członkowie Rady Głównej Zakładów Dobrocz: i Lekarskiej, Obywatele miasta i t. d.; zebrali się w tem miejscu, dla uczestniczenia na tej pamiętnej uroczystości, w której oprócz pomienionych Dygnitarzy znaczna ilość Obywateli miasta i Urzędników, przyjęła współ-udział. Za przybyciem JO. Xięcia *Gorczakowa* NAMIESTNIKA, przyjętego przez JW. Radcę Tajnego *Muchanowa*, Dyrektora Głównego Prezydującego w K. S. W. i D., oraz Komitet budowy Szpitala, pod Prezydencją JW. R. St: Janusza *Rostworowskiego;* sam Najdostojniejszy Arcy-Pasterz, JX. *Fijałkowski*, Arcy-Biskup Warszawski, Metropolita, przystąpił do odbycia ceremonji założenia i poświęcenia kamienia, mającego kiedyś świadczyć o pobożnych i szlachetnych chęciach mieszkańców tego grodu, i szczodrobliwości Rządu. Przed przystąpieniem zaś do tej ceremonji, Najdostojniejszy Arcy-Pasterz, w skreślonej przez siebie przemowie, wskazał zarówno ważność obrzędu jak i cel jego, dowodząc ile zamierzona budowa, przyłoży się do rozciągnięcia opiekuńczych skrzydeł, nad dotkniętemi chorobą, którzy w tych murach, znajdą ulgę w cierpieniach. Po dopełnieniu obrzędu, przystąpiono do poświęcenia kamienia, w którym przedewszystkiem umieszczono spisany w tym celu na wieczną pamiątkę Akt urzędowy, oraz tegoczesne, a wychodzące w kraju dzienniki. Akt ten, obejmujący niejako historję tego dobroczynnego Zakładu, brzmiał jaknastępuje:

„Za panowania NAJJAŚNIEJSZEGO ALEXANDRA IIgo CESARZA Wszech Rossji Króla Polskiego, Wielkiego Xięcia Finlandzkiego, etc. etc. etc.

„Za Rządów w Królestwie Polskiem NAMIESTNIKA JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI Jenerała Adjutanta, Jenerała Artyllerji, dowodzącego Armją 1szą JO. Xięcia Michała *Gorczakowa 1go.*

„W obecności Dyrektora Głównego Prezydującego w Kommissji Rząd: S. W. i D., Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, JW. Tajnego Radcy Pawła *Muchanowa*, Prezesa Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych, JW. Tajnego Radcy, Senatora, Alexandra *Dmitriewa*, i wielu dostojnych osób, położonym został w dniu dzisiejszym kamień węgielny, pod budowę Szpitala Śgo DUCHA.

„Szpital ten, utworzony i uposażony przez Annę Xżnę *Mazowiecką* około r. 1442, exystował przy Kościele Śgo MARCINA, reguły Braci Pustelników Śgo AUGUSTYNA w Warszawie przy ulicy Piwnej Nr 112.

„Otrzymał zatwierdzenie z mocy Bulli PAPIEŻA EUGENJUSZA z r. 1444 i przywileju *Bolesława* Xiążęcia Mazowieckiego z r. 1446.

„Roku 1684 zaprowadzone zostało przy Szpitalu Zgromadzenie Siostr Miłosierdzia, reguły Śgo WINCENTEGO.

„W r. 1826 Szpital przeniesiono do zabudowań przez Rząd Królestwa nadanych, położonych przy ulicy Przyrynek Nr 1896. Po sprzedaniu tych zabudowań na rzecz Alexandryjskiej Cytadelli, Szpital pomieszczony czasowie w Koszarach Sierakowskich, przy ulicy Konwiktorskiej, ma być umieszczony w zabudowaniach wznoszących się obecnie.

„Od r. 1842, Szpital Śgo DUCHA zostaje pod zarządem Rady Opiekuńczej Szczegółowej, złożonej z miejscowych mieszkańców.

„Budowa ta, wznosi się na placu przez Rząd nadanym, z funduszów udzielonych również z szczodrobliwości Rządu ze Skarbu Królestwa i Kassy miasta Warszawy, oraz z funduszów otrzymanych ze sprzedaży domu szpitalnego.

„Plany budowy, podług idei i wskazań JW. Tajnego Radcy *Muchanowa*, Dyrektora Głównego Prezydującego w Komissji Rz: S. W. i D., sporządził Józef *Orłowski*, Budowniczy Rządowy, Członek Rady ogólnej budowniczej.

„Kierunek budowy poruczony został Komitetowi, składającemu się z 6u osób, pod przewodnictwem Radcy Stanu Janusza *Rostworowskiego*, Kamerjunkra Dworu JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI.

„Obrzędu poświęcenia kamienia węgielnego dopełnił JW. JX. Antoni-Melchior *Fijałkowski*, Arcy-Biskup Metropolita Warszawski, Kawaler Orderów."

Akt ten przez wszystkich obecnych podpisany, wraz z wspomnionemi dziennikami krajowemi, umieszczony został w szklannem naczyniu, w miejscu, gdzie wzniesioną będzie Kaplica. Dla odbycia tego Aktu, wzniesiono odpowiednią rotundę w guście altany, pokrytej płótnem, dla ochronienia od skwaru, a w której zebrały się wszystkie zaproszone Osoby, wtedy, gdy koło rotundy, otaczała zebrana na tę uroczystość Publiczność. Po umieszczeniu puszki w kamieniu węgielnym, przystąpiono do zamurowania takowego, i w tym celu pierwszą cegłę, położyć raczył JO. Xiążę *Gorczakow* NAMIESTNIK Królestwa. Drugą z kolei, wmurował Najdostojniejszy Arcy-Pasterz, dalej: JW. Jenerał-Adjutant *Paniutin*, Warsz: Wojenny Jenerał Gubernator; JW. Radca Tajny *Muchanow*, Dyrektor Główny Prezydujący w Komissji Rządowej Spraw Wewnę: i Duchownych; Jenerał-Lejtnant *Tutczek*; Prezydent miasta *Andrault;* Prezes Hr. *Zamoyski*, i inni. Budowa ta według planu jak to wymieniono w złożonym w kamieniu Akcie, Radcy Budowniczego *Orłowskiego*, wznosi się pod zarządem wyznaczonego w tym celu Komitetu, który składają: Prezydujący w Komitecie, Rad: Stanu *Rostworowski;* Rad: Budowniczy, Damazy *Borzęcki;* Członek Rady Budowniczej *Orłowski;* Referent Komissji Rzą: Spraw Wew: i Duchownych, Konstanty *Jacobi*, Rachmistrz Kommissji Rz: Spraw Wew: i D. *Rossman*, i Urzędnik tejże Komissji, Sekretarz Komitetu Baltazar *Chrostowski*. Po dopełnieniu obrzędu poświęcenia, wszyscy obecni udali

się dla zwiedzenia wznoszących się na Szpital murów, a następnie zebrali się w oddzielnym budynku, odświeżonym i przystrojonym w exotyczne rośliny i kwiaty, gdzie wydane zostało sute i wystawne śniadanie, a które zaszczycił obecnością swoją JO. Xiążę *Gorczakow* NAMIESTNIK Królestwa, zająwszy miejsce pomiędzy Najdostojniejszym Arcy-Pasterzem Metropolitą JX. *Fijałkowskim*, i JW. Jenerał-Adjutantem *Paniutinem*. Zebrani Goście, podejmowani byli z całą gościnnością przez JW. Radcę Tajnego *Muchanowa*, przy pomocy Prezesa Komitetu Radcy Stanu *Rostworowskiego*, a pod koniec uczty, JO. Xżę NAMIESTNIK wniósł toast za NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA i KRÓLA i całą RODZINĘ CESARSKĄ.

Z Lublina. — Łzy serdecznego żalu, ciężkie westchnienie i garstka wilgotnej ziemi, oto są wrażenia, pod wpływem których, podajemy tę smutną wiadomość Krewnym i Przyjaciołom, że w d. 28 z. m., oddaliśmy ostatnią posługę Chrześcijańską zwłokom ś. p. Pawła *Wagnera*, Dziedzica dóbr Słominka w Pcie i Gub: Lubelskiej, męża z cnót i zasług Obywatelskich i krajowych poważanego, który przeżywszy lat 76, po krótkiej chorobie w d. 26 z. m., przeniósł się do wieczności. Spoczywaj szano: Mężu! w pokoju wiecznym, uniosłeś z sobą do grobu niewygasłą pamięć przywiązanego Męża, czcigodnego Ojca, znakomitego, prawego Obywatela i ukochanego, nieodżałowanego Przyjaciela i Członka społeczeństwa ludzkiego.— *K. H.*

Zawiadamia się Właścicieli, Rządców i Dzierżawców posesji w m. Warszawie i Przedmieściu Pradze położonych, że w d. 25 Czer: (7) Lipca r. b., rozpoczyna się pobór: *a)* w Kassie Głównej Ekonomicznej, drugiej raty za r. b. kanonu z realności miejskich, prowizji od kapitałów miejskich i procentów od pożyczek budowlanych; *b)* w Kassie Poborowej Pomocniczej, drugiej raty za r. b. opłaty kominowego; *c)* w Kassie Dochodów Skarbowych drugiej raty za r. b. dzierżawy z domów skonfiskowanych i zwrotu pożyczki za cynk, tudzież składki ogniowej, oraz opłaty na utrzymanie wodociągów za r. 1856 w $^1/_3$ części rozpisu rocznego i całkowicie za rok 1859.

(A. n.) Podobało się PANU BOGU nawiedzić dom nasz ciężkiem cierpieniem, bo razem troje dzieci naszych na ospę, odrę i koklusz zachorowało; szczególniej zaś najstarsza córka 18 lat mająca, zapadła tak niebezpiecznie na tyfus, że straciła przytomność, i nie było już nadziei aby wróciła do zdrowia. W tak niebezpiecznej chwili, BÓG zesłał nam jak Anioła pocieszyciela czcigodnego Sztabs-Lekarza, Radcę Dworu *Szrejera*, Ordynatora Warsz: Ujazdowskiego Szpitala, który z całem poświęceniem i znajomością sztuki lekarskiej, zajął się ratowaniem dzieci naszych, i dotąd troskliwie nad niemi czuwał, dopóki zupełnie niebezpieczeństwa nie oddalił. Sześć tygodni trwająca choroba, nie strudziła jego niezmordowanej gorliwości i poświęcenia bezinteresownego, któremu jedynie przypisać musimy zupełny powrót do zdrowia dzieci naszych. Przebacz szlachetny Panie, że wdzięcznością dozgonną powodowani Rodzice, poważają się obrażać Twą skromność publicznem oświadczeniem ci swych podzięk za dobro nam wyświadczone, ale skłoniło nas i to, że wiadomość publiczna o poświęceniu się Przyjaciela ludzkości dla wielu chorych stać się może zbawienną. Doktor *Szrejer*, mieszka w własnym domu przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1788.— Assesor Kollegjalny, *Ekimow*, wraz z Żoną.

Od dawna czuć się dawała potrzeba żerandolu w Kościele Parafjalnym Śgo ALEXANDRA, na Nowym-Świecie. Jakoż jedna z dobroczynnych osób, ofiarowała w tym celu rs: 30; a lubo fundusz ten jako kamień węgielny do mających składać się darów, okazał się niedostatecznym, wszelako właściciele znanego i jednego z największych składów w Warszawie PP. Bracia *Lesser*, chętnie podjęli się dostarczenia żądanego żerandolu i odstąpili takowy Kościołowi za 100 dukatów, z niesłychanie korzystnem warunkiem, bo ze zgodzeniem się na odbiór reszty należności w miarę, jak będą na ten cel wpływały ofiary. Piękny ten czyn właścicieli, Braci *Lesser*, poczytaliśmy sobie za obowiązek podać do wiadomości powszechnej, zwłaszcza że wielu Parafjan, zwiedzając ten Przybytek PAŃSKI podziwiają ową ozdobę, nie wiedząc komu takową zawdzięczyć należy. Przytem dodać winniśmy, iż od dziś otwieramy kolumny *Kurjera*, dla wszystkich którzyby chcieli z jakimkolwiek datkiem w tym celu pospieszyć, dla zaspokojenia całkowitej należności.

Przez onegdaj i wczoraj, przewożony był na kolej żelazną Warszawsko-Wiedeńską, jeden z znaczniejszych wyrobów, zbudowany na warsztatach Żeglugi Parowej pod firmą Hr: Andrzeja *Zamoyskiego*. Jest to znakomitej wartości i konstrukcji most żelazny, systemu kratkowego, zamówiony przez obecny Zarząd Kolei Żelaznej, i przeznaczony przez nią na rzekę Czarnąę Przemszę, przecinającą linję kolei żelaznej Ząbkowicko-Katowickiej. Most ten długi jest 117 stóp, a szeroki st: 14 cali 3. Składa się on z 2ch przęseł po $58^1/_4$ długości, a stóp 5 cali 10 wysokości, mających. Cały zaś wykonany został na wspomnionych warsztatach pod kierunkiem miejscowego Inżenjera Polaka. Wyrób ten prawdziwy zaszczyt przynosi zakładowi, z którego wyszedł, i Inżenjerowi, który go budował, jak niemniej i samemu Zarządowi Kolei Żelaznej, tyle dbałemu, nie tylko o uwygodnienie, ale i o ozdobę drogi.

Wspomniona przez nas dwukrotnie powieść p. t. „Lekarz w małem miasteczku,” na którą prenumeratę głosiliśmy, wyszła już z druku. Rozgłos jaki utwór ten dzielnej myśli i pióra, zyskał sobie w kilku wydaniach oryginalnych i tłumaczeniach na obce języki, a nadto jednozgodne pochwały oddawane mu przez wszystkie osoby, które go dotąd czytały, daje nam niepłonną nadzieję, że mała liczba odbitych exemplarzy (800), niedługo na półkach xięgarskich gościć będzie. Szczególniej Damom naszym polecamy tę xiążkę, która dla nich głównie jest przeznaczoną, a przez rozległy i czysty pogląd na życie i obowiązki kobiety, wiele pożytku przynieść może. O zaletach układu i dobroci tłumaczenia, to tylko powiedzmy, iż godne są zasadniczej myśli; a lubo miejscami dostrzedz się dają drobne usterki, nie zapominajmy, że to pierwsza praca, młodego tłumacza, i że inne znowu ustępy, odznaczają się i dobrocią języka i potoczystością stylu. Skład główny tego dziełka jest w xięgarni P. *Wende et Comp:*, przy ulicy Senatorskiej Nro 2; dostać można we wszystkich innych. Cena rubli sr. 1 kopiejek 20 (zł. 8).

We wsi Żelaźnikach Guber: Lubelskiej, Pcie Siedleckiem, w d. 10 z. m., zeszła z tego świata ś. p. Elżbieta *Rymarzewska* Wdowa. Pochodziła ona ze starożytnej familji Xiążąt *Borodziczów* z Cesarstwa Rossyjskiego. Będąc bezdzietną, zostawiła po sobie żal nieukojony w sercach Familji i Przyjaciół. Mając lat 67, bez względu na wiek, lotem ptaka obiegała całe sąsiedztwo, gdzie kto chory, gdzie jest zdesperowany, wszystkim starała się swemi rozsądnemi radami, przynieść ulgę. Sąsiadki straciły najlepszą Przyjaciołkę, ubodzy opiekunkę, zgoła każdy uczuł jej stratę, i ze łzami złożyli jej zwłoki obok zwłok jej męża. Poszłaś *Elżbieto* po nagrodę, którą ci BÓG zgotował za twe dobre czyny, zostawiwszy po sobie żal nieukojony. Spokój twej duszy.— ***

Złożono w Redakcji *Kurjera* od T. O. po rs. 1 na światło przed PANEM JEZUSEM przed Kościołem Sgo Krzyża; przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Kapucynów*, i przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od A. W. rs. 1 dla W. A. biednego obarczonego rodziną, b. Obywatela.— Od K.......ich rs. 1 na powyższe światło przed Kościołem Sgo Krzyża.— Od L. kop: 30 dla sierot pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających.

Z Gimnazjum Realnego, za moralne sprawowanie się i odznaczającą się pilność w naukach, otrzymali: *Patenta z klassy VIImej drugoletniej*, Z Oddziału Mechanicznego: Mieczysław Aufschlag, Edward Chałubiński, Edw: Gerschow, Józ: Hornowski, Leop: Koerner, Wład: Korzybski, Włady: Kozanecki, Wacł: Lesiecki, Wład: Lipski, Henr: Maguna, Kazim: Miecznikowski, Jan Rudinger, Konst: Szymański, Stan: Żurkowski. Z oddziału Chemicznego: Michał Arcimowicz, Hen: Bogusławski, Alfons Ciszewski, Alfred Fergüss, Leonard Garbolewski, Józ: Górski, Wincenty Karnkowski, Maurycy Lauber, Zygm: Lauber, Max: Limprecht, Xaw: Miączyński, Lud: Miecznikowski, Felix Ojrzanowski, Jan-Nepom: Ostrowski, Jan-Leon Ostrowski, Łukasz Piotrowski, Tomasz Skomorowski, Boles: Skórzewski, Wład: Skrobiszewski, Hen: Słończyński, Lud: Świątkowski, Wład: Włodek, Felix Wojciechowski, Tytus Wojciechowski, Teofil Wołowski. *Listy Pochwalne*. Z kl: Iej: Józ: Szwejkowski, Ant: Molicki, Fran: Szwejkowski, Lucyllus Kurtz, Włady: Mazurkiewicz, Annibal Stenzel, Wład: Zieliński, Armand Harland, Anatol Przybylski, Michał Trzeciak, Wład: Bańkowski, Konst: Berends, Wład: Wolski, Karol Kurtz, Alex: Lipczyński, Wład: Łaski, Stan: Pracki, Fran: Raczkowski, Rudolf Rozengard, Felix Gawroński. Z kl: IIej: Bron: Chlebowski, Wład: Wielicki, Stan: Załęski, Klem: Szczucki, Henr: Pniewski, Lud: Wojno, Alfred Perks, Alex: Domachowski, Wawrzyniec Tafiłowski, Hen: Fukier, Hen: Perks, Alex: Zawadzki, Edw: Eichler, Alex: Knabe, Bronis: Przyrembel, Mich: Kołb', Adolf Schroeter, Lucjan Bojasiński, Wilh: Frisch, Wacław Mieszkowski. Z kl: III: Stan: Koszarski, Stef: Bogucki, Konst: Pohl, Andrzej Zakrzewski, Wład: Krajewski, Kazim: Loewe, Alex: Maternicki, Jan Albrycht, Kar: Jaworski, Marcin Kosobudzki, Wład: Krukowski, Jerzy Perks, Hen: Wizbek, Leon Jantzen, Hen: Wilczyński, Jul: Kołodziński, Janusz Koszarski, Adam Żelazowski, Stan: Urbański, Felix Makowski, Robert Bogowolski, Aug: Goleński, Zygm: Urbański. Z kl: IVej Odd: A.: Czesław Piotrowski, Stan: Kronenberg, Kajet: Piotrowski, Jul: Diehl, Wład: Grochowski. Z kl: IV: Odd: B.: Jul: Borzym, Winc: Gostkowski, Ign: Łapiński, Kazim: Zawadzki, Alex: Eichler, Maxy: Dobrski. Pochwały z klassy Vej: Edw: Skiba, Józ: Rychter, Urban Massalski, August Potocki, Hen: Szańkowski, Jan Makarewicz, Wiktor Bahr, Rafał Kujawski, Miko: Jabłonowski, Rudolf André, Teod: Balukiewicz, Adolf Jurkowski, Hilary Kokular, Zbigniew Woźnicki. Z kl: VIej, Oddziału Mechanicznego: Ant: Łazowski, Remigjusz Monasterski, Oddziału Chemicznego: Zdzisław Marchwicki, Józef Kleczyński, Symeon Rapacki, Marjan Hofmann. Z kl: VIIej kursu Igo, Oddziału Mechanicznego: Stan: Scipio, Wład: Kretkowski, Bron: Szmidt, Wacław Janczewski. Oddziału Chemicznego: Edm: Ojrzanowski, Ferd: Doliński, Euge: Łypaczewski. Z kl: VIIej, kursu 2go: Konst: Szymański, Stan: Żurkowski, Hen: Magunna, Felix Wojciechowski, Felix Ojrzanowski, Wła: Lipski, Leop: Koerner, Wład: Włodek, Winc: Karnkowski, Lud: Świątkowski, Wła: Kozanecki. *W Szkole Sztuk Pięknych*, otrzymali Nagrody: z Oddz: Architektury: z kursu Igo, Konst: Księzki; z kursu IIgo, Józ: Kossakowski, Paw: Plebiński; z Odd: Malarstwa, z kursu Igo: Karol Matuszewski, Paweł Ciesielski, z kursu IIgo: Bron: Kamiński, Bronisław Abramowicz, z Kursu IV 1szo-letniego: Hen: Dziarkowski, Kazim: Górnicki; z kursu IV, 2go-letniego: Ign: Gajewski, Bron: Podbielski; z Oddz: Rzeźby, z kursu Igo, Jan Kucharczyk; z kursu IIgo: Stan: Szachowski; z kursu IIIgo, Teod: Ryger; z kursu IV, Ludw: Kucharzewski. Listy pochwalne, z Od: Architektury, z kursu Igo, Alex: Bigoszewski, Eug: Korytko, Paw: Wójcicki, z kursu II, Wład: Sienicki, Leon Borzęcki; z kursu IIIgo: Adam Mazurkiewicz, Jul: Petruszek, And: Szmidler; z Odd: Malarstwa, z kursu Igo: Emi: Kozdrajski, Bonif: Hermann, Xaw: Pillati; z kursu IIgo: Józ: Buchbinder, Arkad: Jasiński; z kusu IIIgo: Jul: Wyszyński, Henryk Redlich; z kursu IV: Mateu: Mączyński; z Odd: Rzeźby, z kursu Igo: Rom: Matyśkiewicz.

Xięgarnia i skład nót muzycznych E. *Wende et Comp:*, przy ulicy Senatorskiej Nr 2, wprost *Dobrycza*, otrzymała nowe dzieło w Toruniu wydane p. t. „Dzierżawca początkujący, jako zupełne według postępu rolnictwa opracowanie Dzierżawcy początkującego, przez P. *Schnee*; wydany przez Ernesta *Sztekharta* i Adolfa *Sztekharta*, Część pierwsza. Cena 2ch części, rs. 2 k. 25. Dzierżawcy początkującego część pierwsza, zawiera w sobie ogólne o dzierżawie uwagi i urządzenie gospodarstwa pod pięciorakiem względem. W drugiej części będzie mowa, o zarządzaniu gospodarstwem z niektóremi nadto do tego dzieła dodatkami. W tejże xięgarni jest także do nabycia dziełko p. t. Wskazówka do zarządu gospodarstwa wiejskiego, przez *Nordmana* z Liszkowa. Wydanie 2gie. Bydgoszcz 1859, cena kop: 37½.

Ktoby miał życzenie i szczerą chęć, wziąść małe dziecię za swoje, a to z powodu niemożności wychowywania takowego, to jest dziewczynki, tygodni siedm, Katoliczki, zechce się zgłosić pod Nr 2495 ulica Smocza, do Katarzyny *Gagaliny*.

Zakład Rolniczo-Przemysłowo-Leśny, pod firmą *Ostrowski* et *Comp:*, przy ulicy Rymarskiej pod N° 742, naprzeciwko Komissji Skarbu. Wydał własnym nakładem, oryginalnie napisane dzieło przez Adama *Mieczyńskiego*, Członka wielu Towarzystw gospodarskich pod tytułem: *Gospodarstwo mleczne*. Dzieło to jest trzecią z kolei publikacją gospodarską, jaka staraniem Zakładu na widok publiczny wychodzi. Ozdobione jest 134 rysunkami wykonanemi na drzewie i pomimo że zawiera 350 stronnic ścisłego druku, oraz tak znaczną liczbę rycin, oznaczono na dzieło to cenę, prawie dotąd niepraktykowaną w wydawnictwie agronomicznem polskiem, bo tylko rs. 1 kop: 20 (zł. 8) za exemplarz wynoszącą. Dzieła tego dostać można tak w owym zakładzie, jakoteż we wszystkich znaczniejszych xięgarniach, oraz na stacjach Pocztowych Królestwa i Cesarstwa, bez ponoszenia kosztów przesyłki, które tenże Zakład bierze na siebie.

Xięgarnia G. *Sennewalda*, przy ulicy Miodowej pod Nr 2, otrzymała następujące nowości literackie: *Syrokomla*: Marcin *Studziński*, 1 tom, rs. 1 k. 35. Józef *Korzeniowski*: Rokiczana, drama liryczna w 3ch aktach, 1 tomik, k. 60. Sewer: *Korzeliński*: Opis podróży do Australji i pobytu tamże od 1852—1856 r., 2 tomy, rs. 3 kop: 60. Ś. p. X. Ignacy *Hołowiński*: Homiletyka ułożona i Alumnom Akademji Duch: wykładana w r. 1855, 1 tom, rs. 1 k. 70. Bibljoteka Myszkowska. Zapis Konstantego *Świdzińskiego*, z ryciną i tablicą, 1 tom. Szpargały humorystyczno-wiosenne zebrane przez Bocianów Polskich, 1 tom in 4to, rs. 1 k. 80. Gospodyni Polska czyli poradnik dla niewiast naszych, 1 tom, rs. 1. *Cumming*: Latarnik z Bostonu, powieść amerykańska przełożona przez Sewerynę z Ż. *Pruszakową*, 2 tomy, rs. 2. Włodz: *Wolski*: Domek przy ulicy Głębokiej, powieść, 3 tomy, rs. 2 k. 25. Alex: *Zdanowicz*: Szkice Historji Polskiej dla dzieci, w dwóch kursach, z tablicą chromolitografowaną i mapką dawnej Polski, 1 tom, rs. 2 kop: 25.

Rodzicom i Opiekunom, dbającym o zdrowie swoich dzieci, donosim, iż w nowo-założonym na skalę obszerniejszą Instytucie gimnastycznym P. M. *Majewskiego*, przy ulicy Królewskiej, w pałacu zwanym *Łubieńskich*, obecnie posessji W. Dra *Dubarle*, ćwiczenia gimnastyczne odbywają się całodziennie dla obiej płci w godzinach oddzielnych i do wieku zastosowane. Dla osób dorosłych pragnących nabrania sił fizycznych, odbywają się ćwiczenia gimnastyczne co Poniedziałek, Środę i Piątek od godz: 8ej do 9ej wieczorem. Ułomni, jeżeli z przepisu WW. Doktorów ćwiczenia gimnastyczne jako środek leczenia, zastosowane mieć mają, mają także pomoc.— Co do nauki fechtowania, są oddzielne godziny przeznaczone; o czem bliższą wiadomość powziąść można na miejscu w każdym czasie.

W zeszły Piątek, na targach *Warszawskich i Pragskich*, płacono: *żyta* czetw: rs. 4 kop: 18, *pszenicy* rs. 8 kop: 24, *jęczmienia* rs. 3 kop: 94, *owsa* rs. 3 k: $73^{1}/_{2}$, *masła* pud rs. 6 kop: 80, *słoniny* suszonej i wędzonej pud rs. 4 k. 60, *kartofli* czetw: rs. 2 kop: 9.— Sprowadzono w dniu 1 b. m. na targ Pragski: z Cesarstwa bydła rasy stepowej sztuk 675, z opasów w Królestwie sztuk 47, z Królestwa bydła rassy krajowej sztuk 110, z pozostałego remanentu z zeszłego tygodnia sztuk 100, w ogóle sztuk 932, *wieprzy* 1,020, *cieląt* 885, baranów 634; z tych zakupiono na miejscową konsumcję: wołów sztuk 612, wieprzy 590, cielęta i barany wszystkie, na liwerunek wołów sztuk 32; z bydła stepowego wyprowadzono: do Częstochowy sztuk 8, do Płocka 19, do Mokotowa 6, do Powązek i obozu 17, do wsi Grochowa 4, do Targówka 7, do Nowegodworu 6, do wsi Alexandrówki 4; z bydła rasy swojskiej wyprowadzono w różne miejsca Królestwa sztuk 32, na chów do Warszawy i Pragi sztuk 33; z powrotem do domu, jako niesprzedane na targu, sztuk 79, pozostało remanentem sztuk 73.

Bawiący w Warszawie P. Józef *Wieniawski*, zajmuje się obecnie, o ile nam wiadomo, znakomitemi utworami muzycznemi orkiestrowemi. Sądząc po pierwotnych pracach tego Kompozytora, nie wątpiemy, że dziedzina muzyczna bardzo wzbogaconą zostanie temi nowemi płodami.

W obecnej porze zmiany mieszkań, stosownem będzie polecić Publiczności, zakład czyszczenia puchu i pierzy, przy uli: Dzikiej, wprost Dzielnej pod Nr 2241, w domu W. *Mławskiej* istniejący (do którego wchód jest i od Nalewek, wprost uli: Sto-Jerskiej), gdzie pierze i puch, nowe lub też używane, po oczyszczeniu nabierają pewnej elastyczności, lekkości i objętości, tracą zaś wszelką nieczystość. — Ceny są stałe (od funta puchu po kop: 6, pierzy po kop: 3, pierzy zmięszanych z puchem po k. $4^{1}/_{2}$). W końcu nadmieniamy, że czyszczenie pierzy pochodzących od osób chorych lub zmarłych, uznane zostało przez WW. Doktorów, za środek dla zdrowia bardzo pożyteczny i szerzeniu się chorób zapobiegający, na co uwagę Publiczności zwracamy.

(A. n.) Przyznać musiemy że fabryki i rzemiosła w kraju naszym wielki w czasach ostatnich postęp uczyniły, a wyroby ich jeżeli nie przewyższają to niezawodnie wyrównywają zagranicznym. Tym sposobem ustała potrzeba poszukiwania w obcych stolicach sprawunków, co wiele przynosi korzyści, bo pieniądz zostaje w kraju. Chętni do pracy rzemieślnicy mają zatrudnienie, a Publiczności o wiele taniej przychodzą artykuły im potrzebne. O tem przekonywa P. Andrzej *Dembowski*, utrzymujący magazyn i pracownię wszelkich ubiorów męzkich przy ulicy Długiej niedochodząc Bielańskiej, w domu Nr 578. Ten wykonywa czy ze swego zawsze najlepszego, czy z powierzonego mu materjału, podług życzenia każdego i najświeższych fasonów, na czas oznaczony, wszelką garderobę męzką. Smiało więc polecić go mogę względom Publiczności jako zdolnego i rzetelnego krawca. W mocy naszej bowiem jest przychodzić w pomoc tutejszym rzemieślnikom, czyniąc u nich a nie zagranicą obstalunki. — K. Obywatel.

W tych dniach ogród *Krasińskich*, przyozdobiony został w nowe żelazne ławki, w tym samym guście jak znajdujące się już w ogrodzie Saskim. Ławki te tak w pierwszym jak drugim ogrodzie, pochodzą ze znanej już giserni i fabryki odlewów żelaznych pod firmą K. *Rudzki i współki*, przy warsztatach żeglugi parowej będącej a istniejącej przy ulicy Czerniakowskiej. Oprócz tych ławek, w fabryce tej można znaleźć podług najświeższych modeli, wszelkie inne wyroby, jak pomniki, Krzyże, balkony, schody i t. p. Wkrótce o ile nam wiadomo, ma się odbyć poświęcenie tejże fabryki.

Z powodu przebudowywania Hotelu *Gerlacha* na Hotel Europejski, i blizkiego rozwalenia tej części gmachu w której mieściła się Wystawa Nieustająca Sztuk Pięknych, urządzona przez J. *Zmyoskiego*, taż Wystawa *chwilowo* musi być zamkniętą. O jej przeniesieniu i urządzeniu w innem miejscu, podamy niezwłocznie wiadomość. P. *Zmyoski* doświadczywszy tylu względów od tutejszej Publiczności, spodziewa się, że PP. Abonenci nie wezmą mu za złe krótkiej przerwy w Wystawie, będącej skutkiem niezależnych od niego przyczyn. Przerwę zaś tę starać się będzie wynagrodzić sowicie doborem i pomnożeniem arcydzieł sztuki Mistrzów tak krajowych, jak zagranicznych, którzy zapewnili, że przyozdobią niemi nowo odkryć się mającą Wystawę.

Wkrótce spodziewane są w Warszawie dwie utalentowane śpiewaczki Panny Marja i Halina Ostoja *Mikorskie*. Pierwsza była śpiewaczką w teatrze Carignan w Turynie, druga kształciła się w Konserwatorjum Paryzkiem.

Wczoraj zdjęto rusztowania otaczające galerję sklepów przybudowanych do domu P. *Janascha*, naprzeciw kolumnady Banku. Kształtna ta budowla, przyozdobiła plac Bankowy, jeden z najpiękniejszych w mieście Warszawie.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Dramacie *Cyganie*, Panny: *Palińska* 6 kroć, *Dutkiewicz* 3-kroć i *Gąsowicz* 2-kroć, oraz Pan *Stolpe* 2-kroć.

Jutro, rano od godz: 6ej, w Saskim ogrodzie na wodach mineralnych, orkiestra pod dyrekcją P. *Kuhne* wykona, między innemi uwertury, Ruyblas v. *Mendelsohna*; Marco Spada v. *Aubera*; oraz po-raz pierwszy wielkie pot-pourri z ulubionej opery *Halka*, które ułożył i aranżował A. *Kuhne*, oraz Polkę Künsterbal *Bacha*.

Zapowiedziana na dziś symfonja w ogrodzie P. *Ohm*, przez orkiestrę P. *Brauna*, wykonaną zostanie swoim porządkiem, bez względu na pożar jaki wczoraj nawiedził tę posessję, zniszczywszy główną salę od frontu i część zabudowań mieszkalnych aż w głąb ogrodu. Przejście do ogrodu, pozostaje jak dotąd, obok pogorzeliska i ocalonej przez straż ogniową części budynku. To samo żadnej zmianie nie ulegnie część gospodarcza w tymże ogrodzie, i wszystkiego jak dawniej od wybornie przyprawianych raków, aż do win wszelkiego gatunku, dostać będzie można codziennie.

Obok symfonji *Beethovena*, dziś w salonie koncertowym Doliny Szwajcarskiej wykonać się mającej, orkiestra pod dyrekcją P. *Harpfa* odegra poprzednio w ogrodzie: Uwerturę do opery Don Juan, *Mozarta;* Finał z opery Belizarjusz, *Donizettego;* Wielkie pot-pourri *Massaka* p. n. *Paganini w Chinach*, i t. p., a PP. *Friese* wyexekwują na skrzypcach i fortepjanie Wielką fantazję *Artota* p. n. *Wspomnienie Belliniego.* Jutro stosownie do nowo ułożonego i urozmaiconego programu, od godziny 7ej odbywać się będzie zwykły wieczór muzykalny.

Jutro wielka loteryjna zabawa w ogrodzie Nowo-Warszawskim przy ulicy Elektoralnej, przy towarzyszeniu orkiestry P. *Felsthala.*

Jutro po raz pierwszy orkiestra z 30u osób złożona da się słyszeć w cukierni w ogrodzie Krasińskich, pod dyrekcją P. *Lewandowskiego*, i wykona między innemi Uwertury: *Flotowa*, *Reissigera*, *Heinsdorfa*, Arje *Bergsona* na klarnecie, i Pot-pourri z *Trubadora.* Początek o godzinie 5ej z południa.

Francja. *Paryż, 1go Lipca.* — Jak z jednej strony działania wojenne we Włoszech zapowiadają blizkie zakończenie wojny, tak z drugiej znowu układy co do przyszłych negocjacji, są, jak słychać, na dobrej drodze. Zdaje się, że umiarkowanie Cesarza przyczyni się do ułatwienia tych układów, a jeśli w Lipcu Wenecja zostanie zajętą i Włochy oswobodzone, wtedy zebrania kongresu można się spodziewać we Wrześniu, i mieć nadzieję, że przed końcem r. b. kwestja reorganizacji Włoch załatwioną zostanie. — Z ciekawością wyglądają tu zapowiedzianej na dzień 8y b. m. w Parlamencie angielskim mowy Lorda *Redcliffe* w kwestji Włoskiej. — Listy z Wiednia potwierdzają wiadomość o nienajlepszem usposobieniu umysłów w Węgrzech i w Czechach. — P. *Thouvenel* między 12ym a 15ym b. m. opuszcza Paryż, wracając na poselstwo do Konstantynopola. — Dotychczas niewiadomo tu dokładnie, jakie pozycje zajęła armja austrjacka po bitwie ostatniej. Pomimo, iż opuściła linję Mincio, prawdopodobnie zatem rzuciwszy dostateczne załogi do Peschiery i Mantui, cofnęła się ona ku Weronie celem skoncentrowania się w tameczným obozie oszańcowanym, mając oparcie prawego skrzydła w wąwozach Mivoli a lewego przy Adydze w Legnano. Pozycja ta jest tym silniejszą, iż sprzymierzeni nie mogą jej obejść nie przechodząc przez południową część Tyrolu i nie naruszając w ten sposób territorjum Związku Niemieckiego. Jeśli zatem Cesarz *Napoleon*, jak to zapowiedział, będzie szanował granice Niemiec, wtedy linja Adygi musi być atakowana z frontu, podobnie jak Mincio. W takim razie możemy się spodziewać trzeciej batalji, równie krwawej jak pod Solferino, która rozstrzygnie o losie posiadłości austrjackich we Włoszech. — *Independance Belge* donosi, że Jenerał *Auger* rzeczywiście umarł, w skutku bolesnej operacji wyłuszczenia ręki w ramieniu, i że Jenerał *Dieu* zmarł także w skutku ran, w Castiglione. — Mimo wszelkich nadziei pokoju i zapewnień o rozpoczętych układach w przedmiocie negocjacji, Francja uzbraja się a mianowicie też wzmacnia swą marynarkę. — Mówią że korpus 40-tysięczny, uformowany częścią w Algierze, częścią w Tulonie, ma być rzucony do Wenecji. Dowództwo jego powierzone zostanie Jenerałowi *Wimpffen*, ranionemu pod Magenta i awansowanemu na Jenerała dywizji. Z Medyolanu, gdzie się leczył, ma on się udać do Genui, dla objęcia dowództwa wyprawy. — Wojska austrjackie wyborowe, walczące pod Solferino przeciw Piemontczykom, dowodzone były przez Jenerałów: *Schlick*, *Benedek* i *Urban*. (Nord i Ind: Belge).

Włochy. — Podczas kiedy armja francuzka rusza ku Weronie, armja Sardyńska przedsiębierze oblężenie Peschiery. Już w 1848 r. twierdza ta została zdobytą przez Piemontczyków. Prawda że od lat 10 Austrjacy znakomicie rozszerzyli fortyfikacje Peschiery, ale i armja Sardyńska jest dziś lepiej zaprawiona do boju, lepszych ma dowódców, i więcej ufności w swe powodzenie. — Król Sardyński wydał d. 25go Czerwca z kwatery głównej w Rivoltella, następny rozkaz dzienny do swej armji: „Żołnierze! W przeciągu 2ch miesięcy wojny, biegnąc

od zwycięztwa do zwycięztwa, przeszliście z brzegów Sesi i Po, zajętych przez nieprzyjaciela, na brzegi Garda i Mincio. Podczas chwalebnej drogi, jakąście przebiegli w towarzystwie naszego szlachetnego i potężnego sprzymierzeńca, dawaliście zawsze najświetniejsze dowody karności i bohaterstwa. Naród jest dumny wami; Włochy całe, które z dumą liczą w szeregach waszych swe najlepsze dzieci, przyklaskują waszej dzielnej waleczności, i z czynów waszych wyprowadzają szczęśliwe wróżby co do swych przyszłych losów, Dziś dokonane zostało nowe zwycięztwo. Raz jeszcze przelewaliście krew waszą, tryumfując nad nieprzyjacielem liczniejszym, zasłonionym silnemi pozycjami. W sławnej odtąd bitwie pod Solferino i San-Martino, odparliście walcząc od świtu do nocy, i mając na czele waszych dzielnych Dowódców, kilkakrotne natarcia nieprzyjaciela, i zmusiliście go do przejścia za Mincio; po pozostawieniu na placu boju w waszem ręku, jeńców, broni i dział. Armja francuzka ze swej strony zyskała podobne powodzenie i podobną chwałę, dając nowe dowody tej niezrównanej dzielności, która od wieków wywołuje uwielbienie świata całego dla tych braterskich zastępów. Zwycięztwo kosztowało wiele ofiar, ale przez tę krew szlachetną, obficie wylaną za najświętszą sprawę, Europa się dowie, że Włochy godne są istnieć między narodami. Żołnierze! w bitwach poprzednich częstokroć miałem sposobność pomieszczać w rozkazie dziennym imiona wielu z was; dziś pomieszczam w tym rozkazie całą armję."— *Gazeta Lipska*, donosi z Werony 28go Czerwca, że armja austrjacka zajmuje *en masse* pozycją między Weroną i Mantuą, otrzymuje wielkie posiłki, nadchodzące ciągle z Czech, Węgier i Galicji. Są to 4te bataljony pułków we Włoszech się znajdujących. Austrjacy stracili w ostatniej bitwie mnóstwo wyższych Oficerów. — Wkrótce mają być rozpoczęte układy o wymianę jeńców.— Raporta o bitwie pod Solferino, ogłoszone w Turynie potwierdzają wiadomość, że Austrjacy wymierzyli tam głównie cios na upokorzenie i zgniecenie Piemontczyków, i dla tego skierowali przeciw nim wybór swych wojsk. Temu to przypisać należy tak znaczne straty armji Piemonckiej, która z wielką walecznością odpierała wszelkie ataki. Szczególniej odznaczył się w tej bitwie Jenerał *Fanti*, i otrzymał z tego powodu powinszowania od Cesarza *Napoleona*. Służył on w swej młodości w wojsku francuzkim, i uchodzi za nader zdolnego strategika. — Wiadomość o zwycięztwie sprzymierzonych nad Austrjakami, stłumiła nieco wrażenie wywołane wypadkami w Perugie. (Nord i In: Bel:).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

LONDYN, *3go Lipca*.— Podług wiadomości urzędowej z Suezu d. 25 z. m. nadeszłej, niezadowolenie wojsk Europejskich w Indjach, szybko znika. Kilku znaczniejszych powstańców, przyjęło ofiarowaną im amnestję. Wiadomość o ujęciu *Nena-Sahiba*, nie potwierdza się. W Penjabie panuje spokojność.

WIEDEŃ, *4go Lipca*.— Korres: Austr: donosi w telegrammie z Fiume daty dzisiejszej, że wojska francuzkie jak utrzymują, w liczbie 10.000 ludzi, wylądowały w Lussinpiccolo. Most do Cherso prowadzący, został zniszczony.

WERONA, *1go Lipca*.— Komendant twierdzy wezwał mieszkańców, aby się zaopatrzyli w żywność na kilka miesięcy.

TRYEST, *3go Lipca*. — Przybyły tu z Liwerpool parostatek angielski, spotkał na wysokości Ankony, eskadrę Angielską, żeglującą do Wenecji.— Do Tryestu przyjechał Papiezki Minister *Amici*.

PARYŻ, *3go Lipca*. — Z Medyolanu 1go Lipca donoszą, że *Garibaldi* wspólnie z dywizją *Cialdini* manewrują, aby zamknąć całą dolinę Adygi, opanować jezioro Garda i odosobnić Weronę od Tyrolu.— Wczoraj rano, Komendant *d'Andlau*, Oficer służbowy Cesarza, złożył Cesarzowej w Tuilerjach, sztandary zdobyte na nieprzyjacielu pod Solferino. — Ogłoszona 2go b. m. depesza, z Valeggio datowana, wywołała tu powszechne zadowolenie. Wnoszą z niej, że w głównej kwaterze nie zachodzi już żadna wątpliwość co do szybkiego i świetnego zakończenia kampanji, albowiem Cesarz, nadzwyczaj zamknięty w sobie i tajemniczy co do wszystkich swych planów, nie wyrażałby się z taką ufnością o przyszłych działaniach. Spodziewać się więc wkrótce należy wiadomości o jakiej bitwie w pobliżu Werony, równie jak o rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich na Adryatyku. Zdaje się że właściwa pora do natarcia z tej strony nadeszła.

MADRYT, *1go Lipca*.— Progresiści tutejsi, zamyślają wykonać manifestację na korzyść Włoch.— Rząd gorliwie fortyfikuje wyspy Balearskie. — Mylną jest wiadomość, że P. *Isturiz*, miał być odwołany z Londynu.

BERLIN, *5go Lipca*. — Minister Stanu *Flottwell* został na własną prośbę uwolniony od obowiązków Ministra spraw wewnętrznych, a mianowany Prezesem Marchji Brandeburgskiej. Ministrem spraw wew: został Hr: *Schwerin-Putzar*.— D. 2go b. m., odbyło się w sejmie Związkowym Frankfurckim głosowanie nad raportem Komissji wojskowej, w przedmiocie propozycji Pruskiej. Konkluzje raportu zostały przyjęte, a zatem wystawienie korpusu obserwacyjnego nad dolnym Renem, składającego się z 7go i 8go korpusów związkowych, uchwalone. Korpus ten ma się połączyć z armją, którą samoistnie nad Renem Prusy wystawią. Wielu Posłów nie otrzymało jeszcze instrukcji.— Depesza z Wiednia tu nadeszła, donosi, że Cesarz *Franciszek-Józef*, przybył tam 1go b. m. z armji Włoskiej. (Wiadomości wprost z Wiednia nic o tem nie wspominają).— Straty armji Austrjackiej w d. 24m z. m. podają tu na 17,000 ludzi.

SZTOKHOLM, *30go Czerwca*.— Ogłaszane tu buletyny lekarskie, przedstawiają stan zdrowia Króla jako nader niebezpieczny.

RZYM, *28go Czerwca*. — Rząd Papiezki, nakazał śledztwo w przedmiocie wypadków zaszłych w Perugia, oraz zaprzeczył urzędownie pogłoskom o uwolnieniu zbrodniarzy w Rzymie, o ogłoszeniu encykliki dotyczącej Władzy Świeckiej PAPIEŻA i o mniemanej przemowie OJCA Śgo do Kardynałów w sprawie Legacji, w której miał wynurzyć swe zaufanie u Cesarza Francuzów. (Schl: Zeit:, Nord, St: Anz: i Ind: Belge).

S Z A R A D A.

Wszystka od zbytków i bogactw daleka;
Trzecia i *pierwsza* u zwierza i człeka;
Druga i *trzecia* pewien podział znaczy,
Każdy to łatwo sobie wytłomaczy.

(Zeszła Szarada, *Polecenie*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Pilecki Fran: Ob: z Suwałk nr 601; Zabieło Kaz: Radca Stanu z Grodna nr 414 Zamoyski Tom: Hr: z Krośniewic nr 472.

Wyjechali: Hurko Alex: Radca Stanu do Petersburga; Romiszewski Piotr Sędzia Pok: do Sladkowa; Ronikier Stefan Hr: do Rybienka.

Przyjechali koleją żelazną: Goldfeder Adolf Komisant Kup: z Wrocławia nr 1080; Laudie Leonty Urzędnik Banku z Paryża nr 471.

Wyjechali koleją żelazną: Czacki Włodz: Hr: do Paryża; Łyszkowski Maxym: Dyr: Gimn: Realnego i Xiążę Oboleński Mik: Podpor: Lejb-Gwardji do Karlsbad; Hr: Rzewuski Leon Szambelan Dworu Cesarsko-Austrjackiego do Krakowa; Schwachheim Dymitr Radca Kol: i Woronin Stefan Radca Dworu do Karlsbad.

DONIESIENIA.

W dalszym ciągu licytacji **Ruchomości** po Edwardzie Grosser, sprzedane zostaną w d. 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. o godzinie 3ej z południa, w domu pod Nr 1087*a* przy ulicy Twardej, Narzędzia różne Ciesielskie i resztki materjałów budowlanych, przed Rejentem podpisanym. — Rejent Kancellarji Ziemiańskiej Gub: Warsz:, Stanisław *Jasiński.*



Na mocy uchwały Rady Familijnej, w interesie nieletnich Michałowskich, w dniu 28 Lutego (12 Marca) 1859 r. w Sądzie Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału 2 odbytej, i na żądanie Opieki, sprzedane zostaną przez publiczną licytację, przed podpisanym Rejentem, w dniu 26 Czerwca (8 Lipca) 1859 r. o godzinie 10 z rana i następnych, w dobrach Michrowice Okręgu Czerskim, o wiorst 6 od miasta Tarczyna, a o 10 od miasta Grójca położonych, INWENTARZE żywe i martwe, do tychże dóbr należące, a mianowicie: Krowy, Woły robocze, Młodzież, Konie, Owiec około sztuk 800, Wozy, Chomonta, Narzędzia gospodarskie i t. p., a to za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu płacić się mające, o czem chęć kupna mających zawiadamiam.—Grójec dnia 9 (21) Czerwca 1859 r.— Rejent Okręgu Czerskiego, Józef Belkowski.

W przeszłym tygodniu zgubiono SPILKĘ złotą z Miniaturką. Łaskawy znalazca raczy oddać na ulicę Królewską, pod Nr 1067, do Właścicielki domu; nagrody przeznacza się rubla.

Przy Kąpielach Wiślanych, zapomniane zostały: **RELIKWIARZ SZKAPLERZ**, a przytem cztery **MEDALIKI**, zaszyte w amarantową materję; ktoby znalazł te Świętości, raczy je odnieść do pałacu Krasińskich, przy ulicy Mazowieckiej, na 1e piętro, gdzie odbierze nagrodę pieniężną, a przytem uczyni wielką radość Właścicielowi, dla którego są to drogie i nie mogące niczym być zastąpione pamiątki.

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia LETNIE MIESZKANIE w Ogrodzie Mokotowskim, składające się z 2ch Pokoi, Kuchni, Pokoiku dla służących, Góry i Piwnicy. Bliższa wiadomość u miejscowego Rządcy i Ogrodnika.

Ktoby jechał własnym powozem do **Słonima, Zelwy** lub **Swisłoczy**, i chciał na wspólny koszt zabrać OSOBĘ przyzwoitą, zechce się zgłosić pod Nr 103 wprost Zamku na drugie piętro, lub w Sklepie Tapicera zostawi swój adres.

W dniu 4m b. m., z domu Roeslera od ulicy Senatorskiej, z Balkonu, uciekł **KANAREK**, bardzo obłaskawiony; ktoby go odniósł do tegoż domu na pierwsze piętro, otrzyma 2 Ruble nagrody.

Z powodu nagłego wyjazdu, jest do sprzedania Billard palisandrowy bardzo mało używany, wraz z wszelkiemi rekwizytami, jak niemniej Meble jesionowe w kilku gatunkach, służyć mogące do Kawiarni lub Bawarji, oraz garderoba Damska, przy ulicy Nowy-Świat, w pierwszem domu za piekarnią Bochenka, Nr 1271; wiadomość w Kawiarni.

Dwa POKOJE dla Kawalerów na 2m piętrze, z przyjemnym widokiem na Saski Ogród, w domu Nr 614 lit: J, przy ulicy Niecałej, do wynajęcia w każdym czasie.



Ostateczne przysądzenie Nieruchomości do Sukcesorów Bogumiła Fritsch, w drodze działów sprzedawanych nastąpi, jako to: 1) Domu frontowego masyw murowanego, z takiemiż oficynami, w Warszawie pod Nr 640, przy ulicy Trębackiej położonego, w dniu 26 Czerwca (8 Lipca r. b. 1859, o godzinie 5ej z południa, i w temże dniu licytacja rozpocznie się od summy Rs. 35,808 kop: 81¾, w Trybunale Cywilnym Gub: Warsz: w Warszawie, w Wydziale III, za złożeniem vadjum Rs. 3,000. 2) Nieruchomości Ziemskiej, Młyn Słodowiec zwanej, na sposób Amerykański zbudowanej, w Okręgu i Powiecie Warszawskim pod Marymontem położonej, z wszelkiemi zabudowaniami; ostateczne przysądzenie nastąpi w dniu 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. 1859, o godzinie 4ej z południa, w temże Trybunale Warszawskim w Warszawie Wydziału III, i w tymże dniu licytacja rozpocznie się od summy Rs. 33,071 kop: 55, taxą biegłych ustanowionej, za złożeniem vadjum Rs. 3,000. Warunki przedaży obu tych Nieruchomości są do przejrzenia w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału III i u Macieja Gołembowskiego Adwokata pod Nr 35 mieszkającego, sprzedaż popierającego.



Dwa Fortepjany, mahoniowy i palisandrowy o 7ą oktawach, z platami, do sprzedania za pomierną cenę, przy ulicy Nowy Świat pod Nr 1249, na 2m piętrze od frontu.

§ Ktoby sobie życzył pojechać do KIJOWA lub POŁTAWY, zechce się zgłosić na Stare-Miasto pod Nr 51, na drugie piętro, po lewej stronie.

W Sobotę, dnia 2go Lipca r. b., pomiędzy godziną 7ą a 8ą w wieczór, dwie znajome Damy, kupiwszy w Handlu moim pod filarami przy ulicy Miodowej w domu Dyzmańskiego, parę Podwiązek za złp. 5, zażądały reszty z 25u Rs., lecz odebrawszy takową, wyż wspomnionych 25u Rs. przez pomyłkę sprzedającemu nie oddały; upraszam przeto bardzo o **zwrócenie** tejże kwoty.

Nagrody Rs. 6. — Dnia 3 b. m., wracając z Saskiej Kępy, idąc nad Wisłą do przewozu, zgubiono TABAKIERKĘ srebrną emaljowaną czarno, na wierzchu przedstawiającą Muzykanta i tańczących Chłopów francuzkich; łaskawy znalazca raczy oddać pod Ner 647/8, przy ulicy Przejazd, do Handlu Świec i Mydła.



MAMKA ze świeżem i zdrowem pokarmem życzy sobie znaleść przyzwoite miejsce. Potrzebujący takowej, raczy się zgłosić pod Nr 605 przy ulicy Bielańskiej, naprzeciw Hotelu Lipskiego, do Akuszerki.

TRZY WEXLE: jeden na Talarów 1400, drugi na Talarów 300, a trzeci na Talarów dwieście kilkadziesiąt, przezemnie wystawione, są zaspokojone; nikt przeto niechaj ich nie nabywa, tem bardziej, że o zwrot takowych na drodze Sądowej toczy się proces. — Josiel *Perets*, z Tykocina.

Bezpłatnie wolno zabierać **ZIEMIĘ** z possessji Nr 750/1 przy ulicy Elektoralnej, na której wznosi się Szpital Sgo DUCHA.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **MAGAZYN STROJÓW DAMSKICH**, przy ulicy Szerokiej Freta, w domu W. Sokołowskiego pod Nr 253.



Pies kasztanowaty nakształt Angielskiego Wyżełka, żółty pod oczami i kropki na łapkach szare, z długą mordą i szaremi pasami po wierzchu, zaginął, kto go odniesie pod Nr 341 na ulicę Nowe-Miasto, otrzyma stosowne wynagrodzenie.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe ciepła stopni 17. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 4 cali 11 (Ubywa).

TEATR WIELKI. Jutro, *Hugonoci*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 24 Czerwca (6 Lipca) 1859 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.